

KS-S.0003.29.2020

p. *Małgorzata Obych*
27 X 2020

Grudziądz, 26 października 2020 roku

Michał Czepek
radny Sejmiku Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

WPLYNEŁO
Kancelaria Sejmiku

29-10-2020

L.dz
Podpis (2)

[Signature]

Szanowny Pan

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa

Kujawsko-Pomorskiego

2020-10-27

WPLYNIAŁO
URZĄD MARSZAŁKOWSKI W TORUNIU
[Signature]

Szanowny Panie Marszałku,

Jesteśmy w trakcie epidemiologicznego huraganu. Każdego dnia w Polsce przybywa kilkanaście tysięcy zakażonych wirusem Covid-19, a w miniony weekend nasz region stanął na niechlubnym podium pod względem dobowych przyrostów liczby zakażonych. W części regionów – jak choćby na Mazowszu czy na Śląsku – brakuje łóżek dla chorych, stawiając służby medyczne przed niezwykle trudnym dylematem: dokąd zawieźć pacjenta? Krążące ambulanse od szpitala do szpitala to już nie legenda – to smutna rzeczywistość.

Nasz region ma ogromne szczęście, że jednoimienny szpital zakaźny w Grudziądzu ciągle jeszcze posiada rezerwy łóżkowe oraz wystarczający zasób respiratorów, by ratować mieszkańców kujawsko-pomorskiego. Przyrost dobowy liczby pacjentów jest jednak zatrważający – to 25-30 pacjentów dziennie, przywożonych z Torunia, Włocławka, Bydgoszczy czy Inowrocławia. Z każdego zakątka regionu. To jednak nie łóżka leczą chorych na SARS-CoV-2, tylko kadra medyczna, której już dziś w Grudziądzu brakuje. Niektóre oddziały – jak choćby kardiologia – są już w całości zapełnione. Wczoraj w szpitalu leczonych było 304 zarażonych pacjentów, a biorąc pod uwagę tempo ich przyrostu - pod koniec tygodnia skończą się miejsca na wszystkich tzw. „brudnych” oddziałach.

Od początku epidemii tylko szpital w Grudziądzu przyjmował pacjentów. Nieliczne łóżka przygotowane w innych szpitalach dla zarażonych koronawirusem nie ratują sytuacji. Wiodącą w tym zakresie ciągle jest grudziądzka lecznica. Zmęczona kadra musi mieć nadzieję, że władze województwa nie zostawiają ich samym sobie. Medycy z Grudziądza chcą wiedzieć, że inni, choć nie włączają się czynnie do pracy z pacjentem zakaźnym, to jednak pomagają organizacyjnie i finansowo. Ludzie, których znam osobiście, są skrajnie wyczerpani i coraz głośniej mówią o zmianie pracy - oby był to tylko werbalny wyraz ich frustracji.

Tragedią Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu jest brak podstawowych środków niezbędnych do obsługi pacjenta. Brakuje środków ochrony osobistej, których przy takiej liczbie hospitalizowanych zużywa się setkami sztuk na dobę. Ceramiczne naczynia, do których przywykliśmy w szpitalach, ze względu na bezpieczeństwo pracowników kuchni są zastąpione naczyniami jednorazowymi. Zużyte kombinezony oraz naczynia jednorazowe to setki kilogramów dziennie odpadów skażonych, których zutylizowanie kosztuje grudziądzki szpital niebotyczne kwoty.

Panie Marszałku, wiosną – gdy uruchamiał Pan środki unijne na rzecz walki z Covid 19 – przezornie pozostawił Pan rezerwę na drugą, jesienną falę pandemii. Zwracam się z apelem, by za część tych środków zakupić niezbędne w grudziądzkim szpitalu środki ochrony osobistej i przekazać placówce z pierwszej linii frontu, leczącej dziś ponad 300 zakażonych mieszkańców kujawsko-pomorskiego.

Z wyrazami szacunku
[Signature]